

Orły piotrogrodzkiego zegarmistrza

Tomasz Zawistowski

29 marca 1917 roku rosyjski Rząd Tymczasowy oficjalnie uznał prawo narodu polskiego do utworzenia własnego państwa. Decyzja ta diametralnie zmieniła sytuację Polaków noszących rosyjskie mundury, zarówno tych, którzy służyli w oddziałach polskich należących do carskiej armii, jak i tych, którzy pełnili swą służbę w pułkach rdzennie rosyjskich. Między innymi wolno im było nareszcie założyć na mundury polskie orły.



► Trzy polskie orły produkowane w 1917 roku przez firmę Heinricha Kanna

Dywizja Strzelców Polskich, stacjonująca w rejonie Kijowa, liczyła wówczas 18 tys. żołnierzy w oddziałach liniowych oraz dodatkowe 12 tys. w pułku rezerwowym w Białogrodzie. Nie była już w stanie przyjąć do swych szeregów coraz liczniej zgłaszających się ochotników; postulowano zatem rozwiniecie jej do szczybla korpusu. Z kolei w szeregach całej armii rosyjskiej, według danych jej sztabu generalnego, służyło 119 generałów, ok. 20 tys. oficerów i 700 tys. szeregowych określanych mianem katolików, ponieważ słowo „Polak” w oficjalnej nomenklaturze nie występowało. Od początku rewolucji lutowej żołnierze narodowości polskiej zaczęli organizować się w Związki Wojskowych Polaków, zajmujące się uświadamianiem narodowym i działalnością patriotyczno-kulturalną. Pierwszy taki związek powstał w Piotrogradzie, kolejne zawiązywały się zarówno przy oddziałach frontowych, jak i w garnizonach całego imperium.

Powstanie Związków Wojskowych Polaków było traktowane jako etap wstępny do utworzenia polskiego wojska. 14 czerwca 1917 roku w Piotrogradzie zaczął się ogólny zjazd delegatów ZWP. Radzono nad licznymi trudnościami, które z różnych przyczyn piętrzył sztab rosyjski. Oprócz zakorzenionej u wielu rosyjskich oficerów niechęci do wszystkiego, co polskie, w grę wchodziła również obawa przed utratą niemałej części stanu osobowego wojska. Mimo to wojskowi Polacy wykorzystali kilkumiesięczny okres działalności Rządu Tymczasowego do istotnego powiększenia polskich oddziałów, a także do wprowadzenia w nich własnego umundurowania, oznak stopni i symboliki narodowej. W 1917 roku polskie oddziały w rosyjskich mundurach walczyły, i to skutecznie, tylko przeciwko Niemcom, ale nadchodził już nowy wróg, nadchodziła rewolucja bolszewicka.

Biały jednogłowy orzeł

Związki Wojskowych Polaków dbały o wyróżnienie swoich członków z masy żołnierstwa rosyjskiego, na-

► Chorąży Dywizji Strzelców Polskich z orłem bez tarczy amazonek, noszonym na piersi na tle amarantowej bądź czerwonej wstążki



Fot. ze zbiorów autora



kazując w tym celu noszenie na mundurach orłów. W rezolucji zorganizowanego we Władystoku zjazdu przedstawicieli ZWP Nadamurskiego Okręgu Wojskowego stwierdzono, że „pożądane jest noszenie przez wojskowych Polaków na piersi z lewej strony odznaki: na amarantowo-czerwono-białej rozetce białego jednogłowego orła nie większej wielkości, niż moneta trzykopiówkowa” (czyli ok. 28 mm średnicy). Zagadnienie to było traktowane odmiennie przez związki w różnych częściach kraju, np. w statucie ZWP Okręgu Turkiestańskiego nakazane było noszenie orłów na czapkach. Reasumując, w początkowym okresie po rewolucji lutowej żołnierze narodowości polskiej, zwa-

ni w oficjalnych dokumentach katolikami, przypinali do kieszeni swych rosyjskich mundurów, a niekiedy do czapek, orły o wymiarach do 30 mm jako

zewnątrzną oznakę przynależności do mającego powstać polskiego wojska.

17 kwietnia 1917 roku zjazd delegatów oddziałów i pułków Dywizji Strzelców Polskich wydał rozkaz, w którym zezwolono żołnierzom dywizji na przyczepienie orłów do granatowych czapek maciejówek noszonych poza frontem. Na czapkach zielonych, używanych w linii, w dalszym ciągu miało obowiązywać noszenie owalnych kokard rosyjskich. Odnośny fragment rozkazu brzmiał: „Na przedzie czapki oznaka z Orłem Białym, lecz ►

bez korony, jaką nosiły Wojska Polskie Król[estwa] Kongr[esowego]”. Charakterystyczne jest tutaj odwołanie do czasów sprzed Powstania Listopadowego, do mundurów ostatnich regularnych polskich formacji wojskowych. Nawiązanie to było w owych czasach oczywiste, a dotyczyło nie tylko mundurów, lecz także tradycji znaków; negocjowano m.in. wydanie sztandarów armii Królestwa Polskiego, przechowywanych na Kremlu.

Opisane powyżej sposoby noszenia orłów na mundurach i czapkach były sankcjonowane wyłącznie wewnętrznym, polskim rozkazodawstwem. Rozkaz ubiorczy naczelnego dowództwa rosyjskiego, noszący numer 540, podpisany przez kierownika Ministerstwa Wojny, Borysa Sawinkowa, choć przygotowany już w kwietniu, oficjalnie został ogłoszony dopiero w sierpniu, w trakcie formowania I Korpusu Polskiego. Nakazywał ustalić wygląd umundurowania oddziałów polskich na wzór munduru wojska rosyjskiego z uwzględnieniem barw pułkowych przysługujących „byłym

► Urzędnik wojskowy IX klasy W. Czeczott; Bobrujsk, 1918 rok; na kieszeni orzeł produkcji Heinricha Kanna, zgodny z rozkazem 540; orzeł przerobiony indywidualnie przez nałożenie tarczki z cyfrą „I”

polskim oddziałom”, czyli wojsku Królestwa Kongresowego. Ponadto rozkaz zawierał rysunek orła w koronie wraz z następującym opisem: „Oznaka przedstawia herb z kaszketu wojska Królestwa Polskiego (1815–1830), tzn. srebrny jednogłowy orzeł, z podniesionymi skrzydłami, oparty na srebrnej lekkiej greckiej tarczy, na której znajduje się druga mała tarczka polskiego kształtu. Rozmiar oznaki 47 mm”. Orzeł ten przeznaczony był do noszenia na lewej kieszeni munduru.



Fot. ze zbiorów autora

РИСУНОКЪ нагруднаго знака всѣхъ Польскихъ частей.



► Rysunek orła przeznaczonego do noszenia na piersi, zawarty w rozkazie rosyjskiego naczelnego dowództwa nr 540, opublikowanym 19 sierpnia 1917 roku

Między lutym a sierpniem 1917 roku pojawiła się konieczność zaopatrzenia kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy w oznaki narodowe. W odróżnieniu od jednolitego wyglądu orłów używanych po przeciwnej stronie frontu, w sprzymierzonych z Austriakami i Niemcami Legionach Polskich, gama polskich

Fot. ze zbiorów autora

godeł projektowanych i produkowanych po wschodniej stronie frontu była bardzo szeroka. Orły różniły się wielkością, rysunkiem, obecnością tarczy amazonek bądź jej brakiem, sposobem mocowania i materiałem. Wiele z nich wykonywano ze srebra, kruszcu w tamtym czasie i miejscu łatwo dostępnego. Dzięki temu, że wyroby srebrne podlegały oznakowaniu cechą probierczą, obok której większość producentów umieszczała własne znaki imienne, możemy dzisiaj odnaleźć informacje o firmach grawerskich i jubilerskich, które produkowały polskie orły. Jeden z tropów, monogram „GK” (ГК) wybity obok cechy urzędu probierczego z literą „а”, prowadzi do znanej pracowni zegarmistrzowskiej w Piotrogradzie.

Nagrodowe zegarki

Jednym z ważniejszych skutków wojny Napoleona I z carem było wyprowadzenie moskiewskiej armii na długą wyprawę do Europy. O ile jednak dla Europy wydarzenie to nie miało aż tak katastrofalnych skutków, jak podobna do niego, a późniejsza o 130 lat wędrówka Armii Czerwonej, o tyle dla samego wojska cara skutki spotkania z zachodnim światem były wręcz piorunujące. Można by o nich mówić długo, spowodowały przecież w rosyjskim społeczeństwie wiele przemian o fundamentalnym znaczeniu, jak chociażby spisek dekabrystów. Lecz oprócz dekabrystów, młodych oficerów o arystokratycznych korzeniach, Europę

zobaczyły na własne oczy tysiące szeregowych i podoficerów. Dla ich świadomości zderzenie z zachodnioeuropejską kulturą, architekturą i techniką było wydarzeniem niebywałym. Po powrocie do domów mieli zupełnie inne pojęcie o tym, co jest im potrzebne. W ich kieszeniach na stałe zagościły

srebrne tabakiery i... zegarki. Początkowo zdobyczne, później – w czasach pokojowych – importowane, wśród nich przede wszystkim wyroby szwajcarskich firm Tissot, Blondel, Fleury i Moser. Ta ostatnia w roku 1839 otworzyła swój sklep w Moskwie.

W carskiej armii zegarki miały charakter specyficznej nagrody. Początkowo ofiarowywano je wyłącznie oficerom, ale od zakończenia kampanii napole-



Fot. ze zbiorów autora

► Porucznik pilot Waldemar Narkiewicz, organizator i dowódca Polskiego Oddziału Awiacyjnego na Kubaniu w roku 1918; na kieszeni, powyżej odznaki Aleksiejewskiej Szkoły Wojskowej, oznaka w postaci orła na emaliowanej tarczy

ońskiej coraz powszechniejsze stało się wręczanie zegarków żołnierzom niższych stopni. Nagrodowe czasomierze opatrywano dedykacją i ozdobami precyzującymi zasługi, za jakie je wręczano. Zegarki przyznawane za męstwo w walce były zdobione grawerowanymi scenami pól bitewnych, na których odznaczyli się dekorowani, a te, które wręczano za sprawność żołnierską – za celne strzelanie, wyniki w szermierce, jazdę konną – symbolami broni i napisami. Z biegiem lat największym dostawcą zegarków nagrodowych stała się firma Pawła Bure, założona w 1815 roku, a od roku 1879 szczycąca się tytułem „dostawcy dworu”. Firma co roku wydawała katalog-cennik, starając się uprzedzać nowymi projektami oczekiwania odbiorców. Warto tu nadmienić, że rozkazy wojskowe określające zasady przyznawania żołnierzom zegarków nagrodowych nie precyzowały wyglądu zdobień umieszczanych na kopertach, co pozostawiało dostawcom pole do popisu.

W 1909 roku Pawłowi Bure przybył poważny konkurent. Urodzony w 1872 roku, był – podobnie jak Bure – Niemcem, z wykształcenia jubilerem i zegarmistrzem. Nazywał się Heinrich Kann, a jego nazwisko po rosyjsku pisało się Генрих Кань (Gienrich Kann). Założył swoją firmę przy Zagorodnym Prospekcie pod numerem 40. W niedługim czasie miał już prawo sygnować koperty swoich zegarków tytułem поставщик частей Императорской Гвардии (*postawszczik czastiej Imperatorskoj Gwardii*, czyli dostawca oddziałów Gwardii Imperium Rosyjskiego). Reklamował się jako producent zegarków nagrodowych oraz oznak wojskowych. Proponował oficjalnym odbiorcom, czyli intendentom pułkowym, wysyłkę wzorów zegarków na koszt firmy, a bardziej odległym, we wschodniej Syberii – płatność przy odbiorze zamówienia. W asortymencie firmy były – oprócz zegarków nagrodowych rzecz jasna – krzyże i medale św. Jerzego, odznaki pamiątkowe niektórych pułków oraz liczne nagrody

wojskowe, niebędące odznaczeniami państwowymi, lecz nadawane żołnierzom na szczeblu pułku.

Polskie wyroby Heinricha Kanna

W 1917 roku firma Heinricha Kanna rozpoczęła produkcję polskich orłów. Nie wiemy, czy inicjatywa wyszła z polskiej strony, czy też wprowadzenie nowego asortymentu było pomysłem właściciela firmy. Faktem jest, że dzięki cechom imiennym umieszczanym na wyrobach srebrnych udało się do chwili obecnej zidentyfikować trzy polskie orły pochodzące z pracowni Kanna. Pierwszy z nich, zapewne najwcześniejszy, jest godłem małych rozmiarów, przeznaczonym do zawieszania na kieszeni munduru. Tego typu orły noszone były już w początkowym okresie rewolucji lutowej jako oznaka narodo- wa przez żołnierzy Dywizji Strzelców Polskich, a także przez Polaków pełniących służbę w pułkach rosyjskich. Drugi orzeł, umieszczony na czerwono emaliowanej tarczy kształtu zwanego w heraldyce szwajcarskim, używany był najprawdopodobniej w takim samym charakterze, a mocowano go do munduru za pomocą słupka gwintowanego z nakrętką. Oba orły wykonane są ze srebra, oznakowane cechami piotrogrodzkiego urzędu probierczego z literą „α” oraz imiennikiem „GK” (ГК).

Trzeci orzeł z pracowni Kanna jest zdecydowanie większy od pozostałych i został wyprodukowany zgodnie z rysunkiem oraz opisem załączonymi do rozkazu nr 540 z sierpnia 1917 roku. Produkowano go w wariantach podstawowym w czterech odmianach: z cyfrą „9”, „10”, „11” i „12” na emaliowanej tarczy wewnętrznej, co świadczy o tym, że był przeznaczony dla 3. Dywizji Strzelców Polskich, dowodzonej przez gen. Wacława Iwaszkiewicza, która w lutym 1918 roku przemaszerowała w trudnych warunkach zimowych ponad 400 km, tocząc krwawe boje z bolszewikami i dążąc na koncentrację I Korpusu w rejonie Bobrujska. Orły z tej serii wykonywane były z mosiądzu, a srebrzenie powierzchni

zastępowano niekiedy lakierowaniem. Użycie tanich technologii może świadczyć o tym, że Heinrich Kann wykonał orły na oficjalne zamówienie intendencji 3. Dywizji Strzelców. Z drugiej strony, ze względu na brak sygnatur na wyrobach mosiężnych, przez długi czas nie można było określić wykonawcy tej serii godła. Udało się to dopiero ostatnio; znany jest obecnie jeden egzemplarz cechowany imiennikiem „GK”, wykonany ze srebra, zapewne na prywatne zamówienie.

W nowym ustroju

Dwa polskie korpusy zostały w 1918 roku rozbrojone, jeden rozbity przez Austriaków i Niemców w bitwie pod Kaniowem. Część żołnierzy zabrała swoje orły do Polski, część – do nowych oddziałów, w których mieli walczyć na Murmanii, na Kubaniu, w Odessie czy na Syberii. Do dziś ocalały z rewolucyjnej zawieruchy nieliczne godła z piotrogrodzkich wytwórni; stanowią cenną i poszukiwaną ozdobę każdej kolekcji muzealnej czy prywatnej.

Heinrich Kann, w przeciwieństwie do swych niemieckich konkurentów, firm H. Moser i P. Bure, po upadku caratu pozostał nad Newą, w mieście, które za jego życia dwukrotnie zmieniło nazwę. Pracę zaczynał w Sankt Petersburgu, kontynuował w Piotrogradzie, a resztę życia przyszło mu spędzić w Leningradzie. Jego firma została zamknięta, ale zegarmistrz znalazł zajęcie w państwowej fabryce kamieni łożyskowych. Nie porzucił swej pasji i nie zrezygnował z pracy. W latach dwudziestych wydał dwie książki o historii sztuki zegarmistrzowskiej, a jego czterotomowa praca *Практическое руководство по часовому делу* (*Praktyczeskoje rukowodstwo po czasowomu dielu*, czyli praktyczny przewodnik zegarmistrzowski) po dziś dzień jest używana przez fachowców. Zmarł najprawdopodobniej w 1945 roku. 🇵🇵

Tomasz Zawistowski – autor pięciu tomów monografii polskiego orła wojskowego, urzędniczego i szkolnego *Polskie orły do czapek w latach 1900–1946*